

ŚWIDNIKA

TYGODNIK NR 38 (1800) 5.10.2007 r. CENA 1 zł (w tym 0% VAT)

Zapraszamy na kursy językowe w nowym roku szkolnym.
Gwarantujemy skuteczną naukę w przyjaznej atmosferze.
Konrad Dejko

angielski

AZ Szkoła i księgarnia językowa, ul. Kruczkowskiego 28
Tel. 081 468 07 03; kom. 663 768 900; 081 468 30 36

Świdnik, ul. Niepodległości 13, tel. 081 751-59-58 · Świdnik, al. Lotników Polskich (WSK), tel. 081 468-88-48
Piaski, ul. Lubelska 100 (Biedronka), tel. 081 582-18-25 · Trawniki, ul. Przemysłowa 1 tel. 081 585-71-10



SKOK ŚWIDNIK



R E K L A M Y

Pizzeria u Zająków
Pizza z oryginalnego pieca chlebowego
ul. Kruczkowskiego 61
Świdnik
Zapraszamy
w godz. od 12.00 do 24.00
tel. (081) 469 73 11

kredyt
na dowód

Jeśli wziąłeś kredyt w innym banku i spłaciłeś go na czas – przyjdź do eurobanku! Wystarczy, że pokażesz nam swój dowód osobisty i drugi dokument tożsamości ze zdjęciem, a otrzymasz kredyt! W 15 minut. Do 20 000 zł. Bez zaświadczenia o zarobkach.

Zapraszamy do placówki eurobanku,
- Świdnik, ul. M. Skłodowskiej 2.

eurobank

0 801 700 200

Europejski
SW-4
czytaj
na str.4

Tadeusz Góra odebrał nominację generalską

Licz na zdrowie!

Nad naszymi Klientami roztaczamy
parasol ochronny.



Przyjdź, a otrzymasz
praktyczny upominek.
Dla pierwszych 200-u
Klientów, którzy odwiedzą nas
w dniu 29.10.2007 mamy w prezencie
unikatowe parasole!



Nowa
Apteka przy Fontannie

Świdnik, ul. Wyszyńskiego 6

Za zasługi dla Rzeczypospolitej

1 października, Aleksander Szczygło, minister obrony narodowej RP wręczył nominację generalską Tadeuszowi Górze - w czasie wojny żołnierzowi Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, zasłużonemu pilotowi szybowcowemu, byłemu pracownikowi PZL-Świdnik, mieszkańcowi naszego miasta.



Nominacja na stopień generała brygady podpisana została przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego z datą 15 sierpnia, kiedy to przypada Święto Wojska Polskiego. Jednak ze względu na podeszły wiek i stan zdrowia T. Góra nie mógł odebrać jej osobiście. Minister A. Szczygło wykorzystał swój pobyt na Lubelszczyźnie, by wręczyć dokument podpisany przez Prezydenta RP.

Dokończenie na str. 2



TANIE POŻYCZKI - NISKIE RATY
SKOK ŚWIDNIK



Z tym certyfikatem polecą wszędzie Europejski SW-4

28 września Europejska Agencja Bezpieczeństwa Lotniczego (EASA) wydała certyfikat dla śmigłowca PZL SW-4 produkowanego w PZL-Świdnik. Tym samym EASA uznała, że śmigłowiec spełnia rygorystyczne unijne wymogi techniczne, związane przede wszystkim z zapewnieniem bezpieczeństwa lotu, i że może być sprzedawany, i użytkowany na terenie całej Unii Europejskiej. Certyfikat jest ważny na czas nieokreślony.

Uzyskanie certyfikatu europejskiego znacznie ułatwi promocję i sprzedaż tego śmigłowca na innych kontynentach. Jest on ogromnym

Śmigłowiec PZL SW-4 jest najnowszym produktem PZL-Świdnik. To lekka, wielozadaniowa maszyna napędzana turbinowym silnikiem



Drugi seryjny śmigłowiec SW-4 posłużył do przeprowadzenia testów poprzedzających przyznanie certyfikatu.

sukcesem świdnickiej wytwórni i może być - co do znaczenia - porównywalne jedynie z przyznaniem przez cywilne władze lotnicze USA świadectwa typu śmigłowcowi PZL Sokół w 1993 roku.

Rolls-Royce 250 C20R/2. SW-4 zabiera na pokład 5 osób lub 550 kg ładunku.

Jego prędkość maksymalna, to 260 km/h, prędkość przelotowa - 210 km/h. Największą zaletą SW-4

jest zasięg. Śmigłowiec może przelecieć prawie 800 km przy użyciu podstawowego zbiornika paliwa. Tym samym, startując z Warszawy SW-4 może dotrzeć praktycznie w każde miejsce w Polsce i wrócić bez konieczności uzupełnienia paliwa. Pod tym względem jest w swojej klasie liderem. W wersji podstawowej SW-4 kosztuje około 1 miliona dolarów amerykańskich.

Przypomnijmy, że w 2006 roku PZL-Świdnik dostarczył Siłom Powietrznym RP 2 śmigłowce SW-4 i podpisał umowę na dostawę kolejnych 22 maszyn w ciągu trzech lat. W roku 2007 do wojska i pierwszego komercyjnego klienta z Korei Południowej ma trafić w sumie 8 maszyn. Zamierzenia na rok 2008 mówią, że fabrykę powinno opuścić około 15 śmigłowców SW-4. Uzyskanie certyfikatu EASA niewątpliwie znacznie ułatwi osiągnięcie takiego wzrostu sprzedaży.

jmr

Europejska Agencja Bezpieczeństwa Lotniczego powstała w 2002 roku, jako jednolity organ cywilnego nadzoru lotniczego Unii Europejskiej. Z czasem przejęła kompetencje narodowych urzędów państw-członków Wspólnoty i jest jedynym ciałem uprawnionym do wydawania dokumentów certyfikacyjnych w jej imieniu, i na jej terenie.

Siedziba EASA mieści się w Kolonii w Niemczech, jednak procedurę certyfikacyjną śmigłowca SW-4 przeprowadzili w imieniu Agencji specjaliści z Wielkiej Brytanii.

Za zasługi dla Rzeczypospolitej

Dokończenie ze str. 1

- Decyzja podjęta przez prezydenta jest świadectwem, że wierna służba dla Rzeczypospolitej znajduje uznanie i jest doceniana niezależnie od tego gdzie i w jakich warunkach politycznych była pełniona - powiedział min. A. Szczygło po zakończeniu uroczystości.

- Nie spodziewałem się takiego zaszczytu - mówił Tadeusz Góra. - Traktuję go jako hołd oddany wszystkim pilotom, którzy walczyli pod angielskim niebem w polskim dywizjonie 316.

Przypomnijmy, że generał brygady Tadeusz Góra jest pierwszym na świecie pilotem, który otrzymał szabrowcowy Medal Lilienthala, wręczony mu za przelot z Bezmiechowej do Solecznik Małych koło Wilna. Wyczyn tego dokonał 18 maja 1938 roku.

W czasie II wojny światowej Tadeusz Góra walczył w polskim dywizjonie myśliwskim 316. Był uczestnikiem Bitwy o Anglię. Niszcząc nieprzyjacielskie samoloty, cele naziemne, uszkodził nawet niemiecką łódź podwodną. Za swoje dokonania odznaczony został, między innymi, Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych. Otrzymał również wiele wojennych odznaczeń brytyjskich.

T. Góra przyjechał do kraju w 1948 roku. W 1957 roku wrócił również do służby w Wojsku Polskim. Do 1972 roku latał na odrzutowych samolotach myśliwskich.

Pięć lat później rozpoczął pracę pilota, a następnie instruktora i kierownika lotów w PZL-Świdnik. Ostatni lot śmigłowcem Mi-2 wykonał 1 czerwca 1987 roku.

jmr



Co nurtuje radnych

Jak zwykle na zakończenie obrad, podczas XIII sesji Rady Miasta radni zgłosili interpelacje i wnioski. Oto niektóre z nich:

Wojciech Borkowski zapytał czy będą możliwe bezpłatne szczepienia przeciw grypie dla osób powyżej 65 lub 70 roku życia. Jest to bowiem jedna z grup mieszkańców naszego miasta, z racji wieku, najbardziej narażona na możliwość zachorowania i pogrypowych powikłań.



Jakub Osina złożył wniosek by w ramach przyszłorocznego budżetu wygospodarować pieniądze na sporządzenie dokumentacji technicznej ścieżki rowerowej na trasie Świdnik-Lublin. W imieniu mieszkańców ul. Kamińskiej poprosił też o zamontowanie tam 2 progów zwalniających. Coraz większy ruch samochodowy spowodował wzrost niebezpieczeństwa w tej części miasta.



Podobną interpelację złożył **Tadeusz Paterek**. Dotyczyła ona 3 progów zwalniających na ul. Malinowskiego, w osiedlu Olimpijczyków. Radny zwrócił również uwagę na niefortunne umiejscowienie latarni przy ul. Wyszyńskiego, w jej części od ul. Spokojnej do szosy piaseckiej. Wkopano je pośrodku chodnika, a to utrudnia nie tylko przejeżdżanie wózkiem dziecięcym, ale i przejście pieszym.



Krzysztof Kruczek zwrócił uwagę na bałagan panujący przy budynku (al. Lotników Polskich), w którym mieści się, m.in. Policja, Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, Powiatowy Inspektorat Weterynarii. Otoczenie budynku jest rzadko sprzątane. Straszą chwasty i rzadko koszona trawa. Radny zaapelował też o naprawę bardzo zniszczonej nawierzchni pobliskich uliczek.



Stanisław Kubiniec, w imieniu osób niepełnosprawnych upomniał się o odpowiednie oznakowanie przeznaczonych dla nich miejsc parkingowych. Poprosił też o ustawienie słupa ogłoszeniowego przy ul. Skarżyńskiego.



Jacek Zakrzewski poruszył aktualny, szczególnie przed 1 listopada problem miejsc parkingowych przy cmentarzu komunalnym w Kazimierzówce. - Czy środki na budowę parkingu znajdują się w budżecie na 2008 rok i czy choć doraźnie rozwiązana zostanie ta sprawa przed tegorocznym Świętem Zmarłych - pytał radny.



Zapomniana górka

Co jakiś czas „wypluwa” temat góry położonej między osiedlami Brzeziny i TBS. Jest to zapomniana, trochę dzika, porośnięta krzakami teren. Przed 2 lata rozpoczęto porządkowanie jego północnej strony, z myślą o najmłodszych mieszkańcach obu osiedli. Bo górka zimą ożywa. Mali saneczkarze okupują ją nawet po zmierzchu. Niestety, prac nie dokończono. Nie podwyższono stoku, choć już niewiele brakuje by powstał tu raj dla saneczkarzy i początkujących narciarzy. Projekt w tej sprawie złożył, jakiś czas temu, radny Andrzej Gumienny. Obecnie o uporządkowanie zaniedbanej góry, usunięcie z niej popijających osób zaapelował radny Aleksander Suski.

Do zimy jest jeszcze trochę czasu. Może przed pierwszym śniegiem uda się przygotować górkę dla dzieci?

d

20 lokali - dużo czy mało?

Rozrywka w Świdniku

W naszym mieście jest ponad 20 barów, restauracji i pizzerii. Wszystkie lokale, co weekend szykują różne atrakcje. W niektórych barach można pospiewać, posłuchać didżeja lub muzyki z lat 70 i 80, w innych potańczyć. Ale czy tak naprawdę jest gdzie pobawić się w Świdniku?

Jedną z knajp proponuje tańce w rytm muzyki disco polo. Pomieszczenie nie jest duże. W piątkowy i sobotni wieczór lokal odwiedza sporo ludzi. Tańce zaczynają się około godziny 20. W jeden z takich wieczorów zaczyna zbierać się młodzież. Orkiestra gra „Czarne oczy” Iwana i Delfina. Na parkiecie pojawiają się 2 pary. Orkiestra gra kolejne piosenki a parkiet zaczyna się zapelniać ludźmi.

Oprócz młodzieży pojawiają się 2 pary starszych ludzi. Orkiestra gra „Jesteś szalona” Bojów. Jedną z kobiet ciągnie swojego partnera na parkiet, mężczyzna nie chce wyjść, ale w końcu poddaje się. Idą tańczyć, a za nimi druga starsza para. Wydają się pełni energii, tańczą, skaczą, śpiewają.

Powoli zabawa się kończy i ludzie się rozchodzą. Tak wygląda jedna z imprez organizowanych przez świdnickie lokale. - Nic szczególnego, zabawa podob-

na do zabaw weselnych, ale szczerze mówiąc w naszym mieście nie ma gdzie się dobrze pobawić - mówi jedna z dziewczyn.

Pomimo, że w barach są didżeje, muzyka disco polo czy karaoke, młodzi ludzie skarżą się na nudę. - Piwo gdzie wypić, zjeść pizzę też jest gdzie, ale jeśli chcę iść na dobrą imprezę jadę ze znajomymi do Lublina - narzeka licealista. Z dojazdem do Lublina nie ma problemu, ale z powrotem jest kłopot. Autobusy nocą nie kursują. Może, więc warto zastanowić się nad tym, co zrobić, żeby nasza młodzież nie jeździła bawić się do Lublina i innych pobliskich miejscowości.

Na drodze z lokali, skąd nad ranem wraca młodzież, powyrzucane są śmietniki, ławki, puszki po piwie. Zniszczone wszystko, co da się zniszczyć. Czego naprawdę chce młodzież?

Aneta Rozwałka

„Głos Świdnika” - Tygodnik WSK PZL i Burmistrza Miasta Świdnik
Nakład: 1900 egzemplarzy. Adres redakcji: 21-045 Świdnik,
al. Lotników Polskich 1, skr. poczt. 10,
tel/fax 468-74-54, e-mail: glosswidnika@wp.pl



panorama związkowa

ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „METALOWCY”

Prezydium OPZZ (4 września 2007), mające podjąć ostateczną decyzję dotyczącą organizacji związkowej manifestacji obradowało tuż przed przyjęciem ustaw „pracowniczych” i ewentualnym podjęciem decyzji o samorozwiązaniu parlamentu. Tak więc w dyskusji dominowały argumenty przemawiające za odwołaniem manifestacji. Obrady prowadził Jan Guz.

Termin manifestacji nie daje szans powodzenia. Nie ma adresatów protestu. Nie jest nim mniejszościowy rząd, ani parlament kończący swoją ustawodawczą działalność, ani też partie polityczne, zainteresowane głównie kampanią wyborczą. Opinia publiczna uzna manifestację za kolejne polityczne igrzyska, a media ją zignorują. Szkoda naszych sił i środków, zachowajmy je na czas, gdy będziemy mogli wykorzystać je z lepszym pożytkiem, gdy będzie nowy parlament, nowy rząd - mówił Zbigniew Janowski, przewodniczący Związku Zawodowego Budowlani.

Podobne opinie w nadesłanych stanowiskach wyraziły: Federacja Związków Zawodowych „Metalowcy”, Zrzeszenie Związków Zawodowych Energetyków. Ponadto, co podkreślano w dyskusji (Jan Budkiewicz - FZZ Kultury Sztuki, Edward Staszczak - Komunalni, Jarosław Czarnowski - ZNP), wiele postulatów zostało zapisanych w

porozumieniu rządu z „Solidarnością” (zawartym 27 sierpnia). Chodzi m.in. o minimalną płacę, przedłużenie o rok obowiązywania obecnych przepisów emerytalnych, podwyżki płac dla sfery budżetowej,

działanie zależy od ostatnich, sejmowych decyzji. Wobec tego Andrzej Chwilek (ZZGWP) zaproponował zmianę strategii. - My nie mamy możliwości działania, cokolwiek powiemy, to słyszymy „nie”, a każde posunięcie „Solidarności” spotyka się z akceptacją rządzących. Musimy zaprotestować przeciwko hakom, aresztowaniom, inwigilacji, gwałceniu prawa - apelował A. Chwilek. Zaproponował spotkanie OPZZ z FZZ z premierem. Okazało się - jak poinformował Jan Guz - że OPZZ wcześniej z taką propozycją wystąpiło i otrzymało odpowiedź, iż z kierownictwem OPZZ może spotkać się „z minister w Kancelarii prezesa Rady Ministrów. Proponowano też wystąpienie do prokuratury (m.in. Hanna Gwardyś-Ruch) z podejrzeniem o łamanie prawa przez rząd, który nierówno

wskaznika przyrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia zaliczanego w ciężar kosztów u przedsiębiorców na poziomie 106% i domaga się przyjęcia wskaźnika wzrostu płac w wysokości 109,4%. Zdaniem OPZZ propozycja rządu nie gwarantuje pracownikom godziwego wzrostu wynagrodzeń w warunkach wzrostu gospodarczego i poprawy kondycji ekonomicznej przedsiębiorstw. Dla potwierdzenia tych tez Franciszek Bobrowski przytaczał konkretne liczby: za 6 miesięcy br. aż 75 % przedsiębiorców wykazało wzrost zysku netto o prawie 33% (w analogicznym okresie ub. - 69%) Także o prawie 30% w porównaniu z analogicznym, okresem roku ubiegłego wzrosły depozyty bankowe przedsiębiorstw. - Tak antyspołecznej i nieprzejrzystej pracownikom polityki nie prowadzi

wej. Obecnie, minimalne wynagrodzenie stanowi 35,2 % przeciętnej pracy.

Zdaniem Franciszka Bobrowskiego, podniesienie minimalnej płacy nie spowoduje zwiększenia bezrobocia, a może zwiększyć dochody podatkowe budżetu państwa i zmniejszy skalę ubóstwa.

OPZZ i FZZ w obronie dialogu

Formą protestu przeciwko poczynaniom rządu jest zawieszenie przez OPZZ i FZZ prac nad umową społeczną. We wspólnym stanowisku z 30 sierpnia czytamy: Podpisanie porozumienia przez PiS-owski rząd z „Solidarnością” w sytuacji utraty większości parlamentarnej jest próbą wprowadzenia w błąd opinii publicznej. Wiele spraw zapisanych w porozumieniu wymaga bowiem decyzji sejmu i współdziałania partnerów społecznych - wcześniejsze emerytury, waloryzacja rent i emerytur, środki finansowe na waloryzację płac w sferze budżetowej. Rozpoczęte w sejmie prace nad przedłużeniem dotychczasowych zasad przechodzenia na wcześniejszą emeryturę toczą się w oparciu o projekt poselski, a nie propozycje rządu (...). Rząd dezorganizuje życie społeczno-polityczne w kraju, rozpaczliwie broni resztek swojej wiarygodności, sięgając do środków, które nie mogą być akceptowane w państwie prawa. OPZZ i FZZ apelują do partnerów społecznych o podjęcie dialogu autonomicznego - dialogu reprezentacyjnych organizacji pracowniczych i pracodawców. Wspólnie wynegocjowane stanowiska będą niezwykle istotnym atutem w rozmowach z kolejną ekipą rządową.

Jan Guz apelował o zgłaszanie kandydatów na posłów i senatorów do rad wojewódzkich OPZZ. Prezydium upoważniło kierownictwo OPZZ do prowadzenia rozmów w sprawie umieszczenia kandydatów OPZZ na listach wyborczych LiD.

NIE MA ADRESATÓW PROTESTU

waloryzacje rent i emerytur. A przecież wiódącym hasłem manifestacji miało być: „O lepszą pracę, płacę o godne warunki życia”.

Wskazano też na duże koszty manifestacji, które spowodują znaczne zmniejszenie liczby manifestantów. Dodajmy, że w manifestacji mieli wziąć udział związkowcy z Forum Związków Zawodowych (30 sierpnia OPZZ i FZZ podpisały porozumienie w zakresie współdziałania branżowego ruchu związkowego).

Inne formy protestu

Zdaniem Urszuli Michalskiej (ochrona zdrowia) nie można całkowicie zrezygnować z protestu, bowiem wykonano już dużą pracę organizacyjno-informacyjną. Poza tym - akcentował Andrzej Radziłowski - wiele spraw nadal jest i będzie załatwianych, ale dalsze

traktuje partnerów społecznych, nie przetrzeżga zasad dialogu społecznego.

Jednak przeważał pogląd, zaprezentowany m.in. przez Wiesławę Tarnowską, że doniesienie do prokuratury na jednego z partnerów społecznych będzie złe przyjęte przez opinię publiczną. W zamian sugerowano wystąpienie ze skargą na separatyzm rządu do Parlamentu Europejskiego lub EKZZ. Ostatecznie przyjęto propozycję Stanisława Janasa (ZZEPE) by upoważnić kierownictwo OPZZ do podjęcia do 10 września - w zależności od sytuacji w kraju - ostatecznej decyzji w sprawie manifestacji.

Negatywne opinie dla rządowych propozycji

Prezydium negatywnie zaopiniowało propozycje Rady Ministrów dotyczącą ustalenia rocznego

żadne państwo UE - czytamy w przyjętym stanowisku.

Prezydium również negatywnie zaopiniowało projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2008 r., przewidującą od 1 stycznia 2008 r. płacę minimalną na poziomie 1126 zł. Minimalna płaca winna wynosić 50% płacy przeciętnej (tak stanowi konwencja nr 131 MOP) lub 60% przeciętnego wynagrodzenia (tak stanowi 4 ust. 1 Europejskiej Karty Społecznej o wynagrodzeniu godziwym). Niestety, dotychczas te dokumenty nie zostały przez Polskę ratyfikowane. OPZZ domaga się, by minimalna płaca kształtowała się na poziomie 50% przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodo-

METALOWCY W MUSZYNIE

W dniach 14 - 16.09.2007 roku - 90 - osobowa grupa związkowców ZZ „Metalowcy” uczestniczyła w wycieczce krajoznawczej.

Pierwszego dnia zatrzymaliśmy się w dobrach Stanisława Stadnickiego zwanego „Diabłem Łańcutkim”. Według legendy jeszcze dziś duch tego największego awanturnika Rzeczypospolitej nawiedza Łańcut jako jeździec na czarnym koniu. Nie spotkaliśmy ducha dawnego właściciela ziem, ale zwiedziliśmy XVII siedzibę magnata typu pallo in forteza - pałac w fortecy, z biegiem czasu pozbawiony cech obronnych, rozbudowany przez Lubomirskich i Potockich. W XIX w. zamek łańcutki zostaje przekształcony w luksusową rezydencję arystokratyczną, podziwaną w całej nowoczesnej Europie. My również podziwialiśmy z zachwytem wystrój bogato zdobionych pałacowych wnętrz. Ogromnie żałujemy, że nie wystarczyło czasu na zwiedzenie największej w kraju liczącej ponad 100 egzemplarzy kolekcji porcelanowej. Przy pięknej pogodzie spacerowaliśmy po XVIII w. parku w stylu angielskim założonym przez Izabelę z Czartoryskich Lubomirską. Wśród rzadkich okazów drzew, ogrodu różanego i włoskiego podziwialiśmy drzewa przedenckie zasadzone w 1996 r. podczas spotkania na Zamku przywódców 9 państw Europy środkowej: Austrii, Czech, Niemiec, Polski, Słowacji, Słowenii, Ukrainy, Węgier i Włoch.

Odwiedziliśmy Fabrykę Wódek hrabiego Alfreda Potockiego. W muzeum gorzelnictwa mogliśmy prześledzić etapy produkcji nie tylko pospolitej okowity i anyżówki, ale również najlepszych wódek, kremów i likierów. W dobrych humorach, późnym wieczorem dotarliśmy do Muszyny, położonej w Beskidzie Sądeckim nad Popradem. Wieczorem, przy ognisku i dobrej muzyce góralskiej, śpiewom i tańcom i było końca.

Drugiego dnia pobytu pogoda nie była tak łaskawa, toteż zamiast Słowackiego Raju wybraliśmy się do kilku znanych i bliskim nam historycznie miast słowackich. W Starej Lubowni podziwialiśmy XIV i XV w. wnętrza zamkowo-pałacowe, bastiony i baszty oraz barokową kaplicę św. Michała Archaniola z XVII w. Ostatnim prywatnym właścicielem zamku do 1945 r. była magnacka rodzina Zamojskich. Jadąc serpentynami, po słowackiej stronie mogliśmy podziwiać pasmo przepięknie położonych Beskidów z ośnieżonymi wierzchołkami. Zwiedziliśmy urokliwe miasto Poprad nad Popradem. W sobotnie popołudnie wydało nam się nie tyle piękne, co nie zwykłe ciche, aż za spokojne ale już na pewno urzekły nas niepowtarzalne widoki największego szczytu Karpat - Gerlacha 2655 m - n.p.m. Byliśmy również w Wyżnych Rużbachach wsi która powstała przy bogatych źródłach mineralnych na wschodnich zboczach Spiskiej Magury. Usytuowany tutaj w XVI w. zdroj, ośrodek polskiej i węgierskiej szlachty, posiada ciekawą historię. Powstanie i rozbudowę zawiązków polskiemu h. Andrzejowi Zamojskiemu. Kapieliśko termalne z wodą mineralną czynne cały czas, odwiedzane jest przez licznych

kuracjuszy także z Polski. Ciekawostką zdroju jest jezioro (Krater) wypełnione wodą termalną ze źródła Izabeli, usytuowane na wierzchu stożka trawertynowego, a od 1967 r. jest chronione jako wytwór przyrody. Ta piękna oraz spokojna, położona pod Tatrami Wysokimi wieś zaurzeczyła każdego uczestnika wycieczki. Zmęczeni i pełni wrażeń powróciliśmy do swej bazy w Muszynie, a wieczorem bawiliśmy się do rana.

W drodze powrotnej zwiedziliśmy starożytny gród Kraków - Kraków. To piękne piastowskie miasto zabytków różnorodnością i mnogością obiektów historycznych, urokliwych małych uliczek i kafelek.

Związkowcy, z uwagi na ograniczony limit czasu mogli tylko zwiedzić Wawel, wyszeptać swoje najcięższe marzenia przy Dzwonie Zygmunta. Prześliśmy głównym, traktem starówki zatrzymując się w XIII w. Sukiennicach, podziwialiśmy Rynek Główny o wymiarach 200 x 200 m, usytuowany w 1257 r. podczas lokacji miasta, który należy do największych placów w Eu-



ropie. Nie pominęliśmy Bazyliki Mariackiej wybudowanej jeszcze przed lokacją miasta. Świątynia przebudowana w XIV w., w typie trójnawowej bazyliki z dwoma nie równie wysokimi wieżami. Głównym akcentem wnętrza kościoła jest znajdujący się w prezbiterium Ołtarz Mariacki, dzieło Wita Stwosza, największy tego rodzaju w Europie, poświęcony Marii Pannie wykonany w latach 1477 - 1489 budzi niekłamany podziw kolejnych pokoleń, nas zachwyca i również zadziwia. Obojętność wystawialiśmy hejnał grany już w średniowieczu. Od 1927 r. hejnał transmituje Radio Kraków. Jest to najstarsza stała muzyczna audycja radiowa świata, tak chętnie słuchana przez miliony o godz. 12.00. Po tym już udaliśmy się pod pomnik Grunwaldzki, skąd odjeżdżaliśmy autobusami w drogę powrotną. Do Świdnika przyjeżdżaliśmy późnym wieczorem pełni wrażeń w dobrym humorze.

Już kolejny raz nie miało planowania również ciekawy wyjazd na następny rok.

K. Gontarz



Zebrano prawie 900 kg żywności

Podziel się posiłkiem

W miniony piątek i sobotę, w pięciu świdnickich sklepach zbierano żywność w ramach ogólnopolskiej akcji Banków Żywności „Podziel się posiłkiem”. W naszym mieście prowadził ją Komitet Pomocy SOS „Solidarność”.

- Zebraliśmy 861,3 kg żywności, czyli nieco mniej niż w ubiegłych latach - mówi Urszula Radek, prezes Komitetu. - Najwięcej kasz, makaronów i maki. Były też słodycze, dżemy, konserwy mięsne i rybne. Najbardziej ofiarni byli klienci supermarketów - Biedronka i Stokrotka, sąsiadujące z Bankiem PKO BP. Oprócz naszych wolontariuszy, dary zbierali także uczniowie Powiatowego Centrum Edukacji Zawodowej, Zespołu Szkół nr 1 i Gimnazjum nr 1. W imieniu Lubelskiego Banku Żywności i Komitetu Pomocy serdecznie dziękuję świdniczanom za ofiarowane dary.



d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

Wieczór z flamenco



d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

Pierwszy po wakacyjnej przerwie koncert z cyklu „Muzyka świata” i od razu ogromny sukces. Strzałem w dziesiątkę okazało się zaproszenie do Świdnika zespołu „Por Fiesta” Andrzeja Lewockiego. Muzycy nie tylko świetnie grali i śpiewali, ale też ciekawie opowiadali o prezentowanych utworach. Szczególnie brawa zebrała Magdalena Budyn-Kulik, która swym, pełnym temperamentem doskonale wprowadziła publiczność w specyficzną atmosferę Andaluzji, gdzie narodziło się flamenco.

Organizator wieczoru, Jerzy Oleszczuk, prezes Świdnickiego Towarzystwa Muzycznego zapowiada już kolejny koncert, tym razem z cyklu „Jazz raz po raz”. W środę, 10 października, o godz. 18.15, wystąpi kwartet świdniczanina Kuby Kotyni z muzyką w klimatach kubańskiego jazzu.

Koncerty Towarzystwa są możliwe dzięki uprzejmości Jadwigi Ciołek, dyrektorki Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej, która udostępnia muzykom salę.

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

d

Jesienny przegląd filmowy
To warto zobaczyć

Kino LOT zaprasza na przegląd filmowy „To warto zobaczyć”. Seanse rozpoczynają się 16 października. Odbywać się będą tradycyjnie we wtorki i czwartki, o godz. 19.15. Kart na wszystkie filmy kosztuje 70 złotych, na 5 dowolnie wybranych 55 złotych, zaś bilet na poszczególne filmy 15 złotych.

W dzisiejszym numerze gazety zamieszczamy omówienia kolejnych filmów przeglądu. Dla dwóch osób, które zadzwonią do nas w piątek, 5 października mamy dwie, jednoosobowe wejściówki na wszystkie filmy przeglądu. Po odbiorze należy zgłosić się z aktualnym, 38, numerem Głosu Świdnika.

6. CZARNA DALIA 13.11.2007
godz. 19.15; reż. Brian De Palma;
wyk. Josh Hartnett, Scarlet Johansson.

Dramat. Dwaj policjanci i byli bokserzy, Leland Blanchard oraz Dwight Bleichert mają rozwiązać zagadkę morderstwa ambitnej gwiazdki filmów klasy B, Betty Ann Short znanej jako „Czarna Dalia”. Zbrodnia ta była tak makabryczna, że zdjęcia ofiary nigdy nie zostały pokazane publicznie. Rosnące zaangażowanie Blancharda w sprawę sensacyjnego morderstwa zagraża jego związkowi z Kay. Jego partnera Bleicherta pociąga z kolei tajemnicza Madeleine Linscott, pochodząca z jednej z najbardziej liczących się rodzin w mieście i mająca podejrzane związki z ofiarą morderstwa.

7. FAŁSZERZE 15.11.2007
godz. 19.15; reż. Stefan Ruzowitzky;
wyk. Karl Markovics, August Diehl

Dramat/wojenny. Berlin, rok 1936. Salomon Sorowitsch jest królem fał-

szery, a w świecie hazardzistów, zigorów i łatwych kobiet czuje się jak ryba w wodzie. Nie ma też problemów ze znalezieniem gotówki na zabawy w kasynie, bo każdą kwotę jest w stanie sprepować sobie samodzielnie. Pewnego dnia zostaje aresztowany i trafia do obozu koncentracyjnego Mauthausen. Kiedy po pięciu latach zostaje przeniesiony do Sachsenhausen spodziewa się najgorszego. Jednak życie ma dla niego jeszcze jedną niespodziankę. Wraz z grupą specjalnie wyselekcjonowanych więźniów ma sprepować miliony funtów i dolarów, którymi Niemcy chcą załag zagraniczne rynki i doprowadzić do ich załamania.

8. ODGROBADOGROBA
20.11.2007; godz. 19.15; reż. Jan Cvitkovic; wyk. Gregor Bakovic, Drago Milinovic.

Komediodramat. Nieduża miejscowość w słoweńskim regionie Karst. Główny bohater filmu, Pero, to inteligentny mężczyzna po trzydziestce.

Mieszka w domu rodzinnym wraz z siostrami, ojcem i siostrzeńcem Johnnym. W jego codziennym życiu często gości także sasiad Stooki, ojciec Johny'ego - Jagger, oraz Renata - największa miłość Pero. Swoją niewątpliwą talent pisarski mężczyzna realizuje tworząc mowy pogrzebowe. Nie są to zwyczajne elegie na cześć zmarłych. Pero, nie zawsze świadomie, wpłata w nie własny sposób postrzegania biegu wydarzeń i filozofii życia.

ciąg dalszy opisów w następnym numerze „Głosu”.

Repertuar
kina LOT

5 października - KATYŃ (wyk.

Maja Ostaszewska, Artur Żmijewski), prod. Pol., od lat 12, godz. 17.00; 19.30

6 - 7 października - KATYŃ, prod. Pol., od lat 12, godz. 14.30; 17.00; 19.30

8 - 10 października - KATYŃ, prod. Pol., od lat 12, godz. 17.00; 19.30

11 października - kino nieczynne.

Świdnik - Centrum (Niepodległości 13)

Do wynajęcia lokale biurowe II piętro - na kancelarię, biuro rachunkowe, siedzibę firmy.

Powierzchnia: 33; 17,3; 17 m², wykończone pod klucz. Idealne otoczenie biznesowe: bliskość Starostwa Powiatowego, oddziałów regionalnych banków, poczty, parkingu.

Ponadto dysponujemy klimatyzowaną salą szkoleniowo-konferencyjną/50 osób - 68 m²/wypożyczoną w nowoczesny sprzęt dydaktyczny, internet

Kontakt: SKOK „Świdnik”

Tel. (081) 468-88-44, email skok099@skok.pl

CLIVE HARRIS W ŚWIDNIKU

Osoby pragnące skorzystać z usługi Uzdrawiciela, zapraszamy bez biletów w poniedziałek, 8 października 2007r. o godz. 11.00 do Spółdzielczego Domu Kultury, ul. Kruczkowskiego 6a.

Uzdrawianie jest bezpłatne. Po spotkaniu przyjmowane są dobrowolne ofiary.

Telefon redakcji

0 81 468-74-54



Czekamy na sygnały

Zakład Pogrzebowy
KAIS

Profesjonalna informacja pogrzebowa
Załatwianie wszelkich formalności
Świdnik ul. Okulickiego 2 c
Tel. całodobowe 723-63-46
0 604 492-356

Miejski Ośrodek Kultury
w Świdniku
i Klub Szachowy HUZAR

zapraszają mieszkańców Powiatu Świdnickiego na Turniej Szachowy i Warcabowy, który odbędzie się 7 października 2007r. o godz. 10.00 w MOK, ul. Wyszyńskiego 14 (II piętro).

Uwaga Krwiodawcy

Comiesięczna akcja honorowego oddawania krwi odbędzie się 11 października, w godz. 8.00 - 13.00, w ośrodku rehabilitacji zawodowej WSK „PZL - Świdnik” S.A.

GABINET GINEKOLOGICZNY

ZAPRASZAMY W GODZ. 17-19

Świdnik ul. Norwida 2

(z tyłu za szpitalem)

Tel. 081 751-54-54

Możliwość rezerwacji
godziny przyjęcia.

R-1

KUPON NA BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DO 10 SŁÓW

Treść

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

.....

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Mistrzostwa powiatu świdnickiego w strzelectwie sportowym

W doborowej obsadzie

Tegoroczne zawody strzeleckie o mistrzostwo powiatu świdnickiego zostały rozegrane w iście doborowej obsadzie. Oprócz świdniczan, w sportowe szranki stanęli czołowi zawodnicy klubów z Międzyrzecz Podlaskiego, Chełma i Lublina. W tak zacnym gronie najlepiej spośród reprezentantów organizatora imprezy Ogniska TKKF Świt wypadł Grzegorz Mika, który zdobył złoty medal w konkurencji pistoletu sportowego młodziaków i juniorów młodszych.

Mika uzyskał wynik 269 na 300 możliwych punktów i pokonał Jarosława Roszczyńskiego ze Znicza Międzyrzecz Podlaski, który uzyskał 239 pkt. oraz trzeciego w klasyfikacji Rafała Walczaka reprezentującego chełmskiego Dragona, a legitymującego się dorobkiem 221 pkt. Dwa medale wywalczył inny świdniczanin Marek Suchon, który stał na drugim i trzecim stopniu podium w rywalizacji seniorów. W konkurencji pistoletu sportowego, z wynikiem 276 na 300 możliwych punktów, był trzeci ustępując drugiemu w klasyfikacji Krzysztofowi Karykowskiemu z lubelskiego Snajpera - zdobywcy 278 pkt. oraz złotemu medalistcie Wacławowi Tyszkiewiczowi z Elity Lublin, który uzyskał 281 pkt. Lepiej poszło Suchonowi w konkurencji pistoletu centralnego zapłonu, gdzie walkę o „złoto” przegrał zaledwie jednym punktem uzyskując wynik 271/300 pkt. Zwyciężył Tadeusz Mostowicz ze Snajpera - 272 pkt., a trzeci był Stanisław Klonowski z Elity - 236 pkt.

W konkurencji karabinu dowolnego - 40 strzałów, wśród juniorów oraz seniorów srebrny i brązowy medal wywalczyli świdniczanin ze Świtu. Zdobyli je Mirosław Grelak - 346 pkt. i Piotr Żołędz - 341 pkt.



Grzegorz Mika z Ogniska TKKF Świt - złoty medalista mistrzostw powiatu świdnickiego w konkurencji pistoletu sportowego wśród młodziaków i juniorów młodszych.

Puchary, medale i dyplomy najlepszym zawodnikom, w imieniu starosty świdnickiego Mirosława Króla wręczał członek zarządu powiatu Kazimierz Szczygieł. Sędzią głównym zawodów był Stanisław Pszeniczka.

JaKo

Paweł Pranagal, kapitan piłkarzy Avii

Dorobek mógł być większy

Jak oceniasz dotychczasowy dorobek punktowy i grę zespołu w III lidze?

- Z całą pewnością dorobek mógł być znacznie większy. Szkoda przegranych kilku spotkań, w których powinniśmy co najmniej zremisować. Oporachkach zdecydowały błędy indywidualne. Jesteśmy jednak zespołem i wszyscy ponosimy odpowiedzialność za wyniki.

Do końca rundy jesiennej pozostało sześć kolejek, w jednej z nich pauzujemy. W pięciu ostatnich spotkaniach ligowych zmierzycie się z wymagającymi rywalami, gdzie o punkty będzie niezwykle trudno.

- Każdy mecz ligowy w tym sezonie był dla nas ciężki. Pojechalismy do ostatniego w tabeli Naprzodu Jędrzejów i wygraliśmy, ale nie bez problemów. Aktualnie zajmowane miejsce w tabeli na pewno nie oddaje rzeczywistości zespołu oraz tego na co nas stać.

W tym sezonie zdobyłeś cztery bramki. Można powiedzieć, że nie moc strzelecka została już przełamana?

- Cieszę się ze zdobytych goli, choć z całą pewnością liczbą mnie nie zadowala. Będę starał się zdobywać kolejne bramki i pomóc drużynie w poprawie dorobku punktowego. Moim



zadaniem gra zespołu wygląda całkiem dobrze. Potrzebujemy jeszcze zgrania. Każdy tydzień wspólnych treningów i kolejnych rozegranych spotkań wpływa na poprawę gry i skuteczności. Chcemy grać widowiskowo i zarazem skuteczny futbol. Nasi kibice na to zasługują.

Rozmawiał: PAW

Jak na mistrzów przystało

Dzierżoniów gościł uczestników rundy finałowej międzynarodowych zawodów w triathlonie rowerowym rozgrywanych pod nazwą „Koxh Fighters 2007”. Impreza, w najbardziej prestiżowej kategorii „elita”, zdominowali zawodnicy świdnickiego Klubu Motorowego Champion, którzy zajęli wszystkie miejsca na podium.

Triathlonowcy mieli do pokonania piętnaście odcinków specjalnych, a limit czasu na pokonanie każdego z nich wynosił dwie i pół minuty. Na trasie usytuowane były liczne przeszkody w postaci ogromnych szpul, betonów, drewnianych kłód, skał, a nawet... koparki. Najlepiej zaprezentował się Karol Serwin, który mając na swoim koncie tylko cztery punkty karne zajął pierwszą lokatę. Tuż za nim uplasował się Rafał Kumowski (5 pkt.), a trzeci był Paweł Reczek (17 pkt.).

JaKo

Siatkarze Avii bardzo udanie rozpoczęli nowy sezon

Ograli rutyniarzy, sprawdzą młodzież

Siatkarze Avii byli sprawcami największej niespodzianki na inauguracji rozgrywek I ligi sezonu 2007/2008. Zespół żółto-niebieskich pokonał na wyjeździe „naszpikowany” byłymi siatkarzami Polskiej Ligi Siatkówki - Trefl Gdańsk 3:2. W najbliższym spotkaniu ligowym zespół Avii zmierzy się z SMS Spalą i będzie zdecydowanym faworytem tego pojedynku.

Zespół z Gdańska, który jest tegorocznym beniaminkiem, dysponuje bardzo dużym budżetem, jak na realia I ligi i nie ukrywa swoich aspiracji do walki o awans do PLS. Z myślą o tym do gdańskiego zespołu udało się przed sezonemściągnąć bardzo znanych siatkarzy.

W meczu z Avią, w wyjściowej szóstce Trefla zagrali w komplecie zawodnicy, którzy do niedawna rywalizowali na parkietach PLS. Wśród nich między innymi były reprezentant Polski - Jarosław Stancewski.

Nie więc dziwnego, że zdecydowanym faworytem spotkania był Trefl. Sport ma jednak to do siebie, że nazwiska same nie grają. Punktów nie przynajmniej za zasługę, a o wszystkim rozstrzyga postawa drużyny na boisku.

Po pasjonującym i bardzo dramatycznym spotkaniu lepsi okazali się siatkarze Avii, którzy w czwartym secie obronili trzy piłki meczowe, doprowadzili do remisu, a ostatnią partię rozstrzygnęli na swoją korzyść. Sukces świdniczan jest tym cenniejszy, że z Treflem zagrali praktycznie z jednym nominalnym środkiem. Ze względów osobistych, do Gdańska nie mógł bowiem pojechać Paweł Komorowski, a Bartosz Węgrzyn nie był jeszcze w pełni dyspozycji po niedawnej kontuzji. Po meczu cały zespół zasłużył na słowa uznania, a szczególne wyróżnienie należy się Tomaszowi Boguszowi, który zdobył aż 34 punkty, w tym 32 z ataku. Tomek skutecznie kończył swoje ataki z wręcz niewiarygodnych piłek - ocenia trener Sławomir Czarnecki - Bardzo cieszę się zarówno z dyspozycji jego jak i całego zespołu. Do Gdańska jechaliśmy z mieszanymi odczuciami. Z jednej strony wiedzieliśmy, że w okresie przygotowawczym Trefl nie zachwycał formą, ale zdawaliśmy sobie sprawę, jakim olbrzymim potencjałem kadrowym dysponuje ten zespół. Przed sezonem zapowiadaliśmy, że siłą naszej drużyny w tych rozgrywkach powinno być zgranie i to sprawdziło się na boisku. Zagraliśmy bardzo zespołowo, u zawodników widziałem wielką motywację i ducha walki, i za to chciałbym im jeszcze raz podziękować.

Najbliższy rywal żółto-niebieskich - SMS Spalą, to teoretycznie znacznie mniej wymagający rywal. Zespół składa się z młodych adeptów siatkówki, którzy pobierają naukę na poziomie szkoły średniej w Szkole Mistrzostwa Sportowego w Spale i jednocześnie reprezentują jej barwy. Drużyna SMS, zgodnie z regulaminem rozgrywek, nie jest brana pod uwagę przy ustalaniu strefy spadkowej. Wszystko w trosce o zawodników, którzy mają zdobywać siatkarskie szlify grając nieprzerwanie w I lidze. Jesteśmy faworytami tego spotkania i postaramy się wygrać mecz bez straty seta - dodaje trener Czarnecki. - W pierwszym spotkaniu w tym sezonie SMS przegrał z KS Poznań 0:3, ale dwa sety oddał dopiero na przewagi. Powinno to być dla nas mobilizujące ostrzeżenie. Pamiętajmy ponadto, że w drużynie ze Spali gra aktualnie kilku zawodników, którzy mają na swoim koncie tytuły wicemistrzów Europy kadetów. Liczę jednak na dobrą i skuteczną grę swojego zespołu oraz pewnie zdobyte punkty.

PAW

Współzawodnictwo sportowe szkół za rok szkolny 2006/2007

Podsumowali rywalizację

Jak co roku we wrześniu Miejsko-Powiatowy Związek Sportowy w Świdniku podsumował wyniki współzawodnictwa sportowego szkół na terenie powiatu świdnickiego za miniony rok szkolny. Triumfatorami w poszczególnych typach szkół zostały: Szkoła Podstawowa nr 7, Gimnazjum nr 1 oraz II Liceum Ogólnokształcące w Świdniku. Poznaliśmy także wstępne wyniki współzawodnictwa wojewódzkiego, gdzie nasza SP 7 wywalczyła pierwsze miejsce. Oficjalne ogłoszenie tych wyników i wręczenie nagród najlepszym placówkom w województwie nastąpi 9 października w Łukowie.

W Igrzyskach, gdzie rywalizowały szkoły podstawowe sklasyfikowano dziewięć placówek. Bezkompromisowo okazała się świdnicka „Siódemka” zdobywając w sumie 1090 punktów. Uczniowie tej szkoły zwyciężali w następujących zawodach: sztafetowych biegach przełajowych dziewcząt i chłopców, piłce ręcznej i koszykowej dziewcząt, pływaniu dziewcząt i chłopców oraz piłce siatkowej dziewcząt i chłopców. W kategorii „dwójek” i „trójek”, a także czworboju lekkoatletycznym dziewcząt. Drugą lokatę w końcowej klasyfikacji zdobyła Szkoła Podstawowa w Bystrzycy - 797 pkt., a trzecią świdnicka SP nr 3 - 699 pkt.

Gimnazjadę wśród ośmiu placówek po zajęciu sportowej walce wygrało Gimnazjum nr 1 Świdnik - 798 pkt., wyprzedzając Gimnazjum Bystrzycy - 769 pkt. oraz trzecie w klasyfikacji Gimnazjum nr 3 Świdnik - 494 pkt. Gimnazjaliści ze świdnickiej „Jedynki” wygrali: sztafetowe biegi przełajowe dziewcząt, pływaniu indywidualnym i sztafetowym dziewcząt oraz chłopców, tenis stołowy dziewcząt i chłopców z kl. IV, mini piłce siatkowej dziewcząt w kategorii „dwójek” i „trójek”, a także czworboju lekkoatletycznym dziewcząt. Drugą lokatę w końcowej klasyfikacji zdobyła Szkoła Podstawowa w Bystrzycy - 797 pkt., a trzecią świdnicka SP nr 3 - 699 pkt.

Wśród szkół ponadgimnazjalnych, czyli w Licealadzie uczestniczyli siedem placówek z terenu powiatu. Pierwsze miejsce zajęło II Liceum Ogólnokształcące w Świdniku - 541 pkt., na drugim stopniu podium znalazł się Zespół Szkół Piaski - 461 pkt., a na trzecim świdnicki Zespół Szkół nr 1 - 413 pkt. Zwycięzcą współzawodnictwa okazał się najlepszy

następujących zawodach: sztafetowych biegach przełajowych dziewcząt i chłopców, piłce ręcznej i koszykowej dziewcząt, pływaniu dziewcząt i chłopców oraz piłce siatkowej dziewcząt i chłopców.

JaKo



Edyta Rybczyńska odbiera z rąk Piotra Boguszy, przewodniczącego Miejsko-Powiatowego Związku Sportowego w Świdniku puchar za pierwsze miejsce we współzawodnictwie sportowym szkół podstawowych za rok szkolny 2006/2007.

ZAPISY DO HALÓWKI

Starostwo Powiatowe wspólnie z Ogniskiem TKKF Świt w Świdniku przyjmuje zapisy nowych drużyn do rozgrywek Powiatowej Amatorskiej Ligi halowej piłki nożnej na sezon 2007/2008. Zapisy prowadzone są telefonicznie pod numerem 081-468-71-10. Szczegółowe informacje na temat rozgrywek można także uzyskać osobiście w siedzibie Starostwa przy ul. Niepodległości 13 (pokój nr 17). Zebranie organizacyjne z kierownikami drużyn odbędzie się w najbliższy poniedziałek, 8 października br. o godz. 16 w świetlicy na stadionie piłkarskim Avii, przy ul. Sportowej 2. Planowany termin rozpoczęcia sezonu to sobota 17 listopada br.

JaKo



abonament już od 9,90 zł
pełny pakiet 49,80

CYFRA+

**PROMOCJA
NOWY DEKODER
79 zł**

**Abonament 38 zł
w tym CANAL+
i HBO**

Świdnik ul. KOPERNIKA 4 (Króla Pole)
TEL. 081 751 69 76

15-lecie Straży Miejskiej w Świdniku Przy urodzinach o bezpieczeństwie

Podczas minionego weekendu Świdnik mógł uchodzić za jedno z najbezpieczniejszych miast, jeśli nie Polski, to na pewno Lubelszczyzny. Gościliśmy bowiem 30 komendantów Straży Miejskich z kraju i zagranicy. Ich wizyta miała bardziej kurtuazyjny niż służbowy charakter. Komendanci przyjechali złożyć życzenia urodzinowe świdnickim strażnikom miejskim, którzy obchodzili jubileusz 15-lecia działalności swojej jednostki.

Głównym akcentem spotkania w Świdniku było szkolenie komendantów straży miejskich, w którym udział wzięli przedstawiciele placówek z całej Polski, m.in. Ślubic, Ustki, Bydgoszczy, Wrocławia, Częstochowy, Łodzi. Odwiedzili nas także dwaj komendanci ze Słowacji, gdzie działa tzw. policja municypalna, również finansowana przez samorząd gminny.

Kurs przygotowano tak, aby pochwalić się osiągnięciami Świdnika w dziedzinie profilaktyki i bezpieczeństwa. Nie zabrakło wykładów i dyskusji na temat świdnickich sposobów rozwiązywania problemów porządku i bezpieczeństwa. O jubileuszu Straży Miejskiej na pewno pamiętać będą przedszkolaki. Do akcji „Cała Polska czyta dzieciom” przyłączyli się bowiem nasi goście, którzy w kinie LOT czytali dzieciom fragmenty przygód Kubusia Puchatka. Książka ta również czytana była przez zagranicznych lektorów, m.in. po hiszpańsku, słowacku, włosku, angielsku. Każdy przedszkolak, który przyszedł na urodzinowe spotkanie otrzy-

mał od strażników na pamiątkę egzemplarz książeczki.

Kolejną atrakcją obchodów 15-lecia Straży Miejskiej była okolicznościowa wystawa w Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej w Świdniku. Na ekspozycję złożyło się wyposażenie używane kiedyś i obecnie przez strażników, ich umundurowanie, galeria zdjęć ukazująca najważniejsze wydarzenia z życia naszej jednostki, m.in. wizyta funkcjonariuszy u papieża Jana Pawła II.

Goście byli zaskoczeni urokiem naszego miasta, jego bogatym życiem kulturalnym. Nie mogli uwierzyć na przykład, że w naszym mieście działa szwadron ulanów, z którym strażnicy współpracują. Wiele ciekawych informacji z zakresu profilaktyki i bezpieczeństwa publicznego usłyszeli także podczas spotkań z burmistrzem i przewodniczącym Rady Miasta. Był także lot widokowy śmigłowcem nad miastem ufundowany przez PZL-Świdnik. Warto dodać, że z okazji jubileuszu świdnickiej straży czekał na gości

snej maskotki. Strażacy mają pluszowego misia Zarka, policjanci susła Polusia, zaś znakiem rozpoznawczym naszej Straży Miejskiej jest, od niedawna, inspektor Rys.

Korzyść ze spotkania przedstawicieli straży miejskich jest ogromna - mówi Dariusz Mańka, komendant Straży Miejskiej w Świdniku. - Materiały dotyczące naszych doświadczeń zyskały zainteresowanie w całym kraju. Chodzi szczególnie o profilaktykę i pracę z dziećmi. Duże wrażenie zrobił na nich program „Bezpieczne dzieciństwo” realizowany przez Szkołę Podstawową nr 5. Goście będą zachęcać nauczycieli w swoich miastach, by korzystali ze świdnickich doświadczeń. My także wiele możemy nauczyć się od naszych polskich i słowackich kolegów.

(sls)

Dariusz Mańka, komendant Straży Miejskiej w Świdniku:

Zdobyć szacunek mieszkańców

• Gdy 15 lat temu zaczynaliśmy działalność Straży Miejskiej była formacją zupełnie nieznana. Jak dziś jest odbierana przez mieszkańców wasza służba?

- Początkowo nie było ustawy o Straży Miejskiej. Mieliśmy także problemy z umundurowaniem, z wyposażeniem, z uprawnieniami. Do końca nie

wiedzieliśmy co nam wolno, a czego nie wolno. Dlatego mieszkańcy lekceważyli nas. Gdy w 1996 roku został komendantem sytuacja trochę się poprawiła. Dostaliśmy nowe mundury. Weszła w życie ustawa o strażach gminnych. Wiedzieliśmy już, że stanowimy państwową instytucję, a nie tylko formację podległą burmistrzowi. Z czasem zdobywaliśmy coraz więcej szacunku społecznego, gdyż często interweniowaliśmy, kiedy dochodziło do zakłóceń porządku publicznego. Nie kojarzono już nas jedynie z osobami pobierającymi opłaty za handel warzywami na targowisku czy zakładaniem szczek na złe zaparkowane pojazdy.

• Proszę przypomnieć czym zajmujecie się na co dzień Straż Miejska w Świdniku?

- Prowadzimy patroly nocne, interweniuje przy zakłócaniu się spokoju i dochodzi do dewastacji mienia społecznego. Są także patroly dzienne, które realizują zadania porządkowe. Gdybyśmy jednak przyjeździeli się wypisywanym przez nas mandatom, to najczęściej wystawiamy je osobom pijącym alkohol w miejscach publicznych, niezdyscyplinowanym kierowcom oraz niefrasobliwym posiadaczom psów. Ważnym elementem naszej działalności jest popularyzacja wśród dzieci i młodzieży bezpiecznych zachowań.

• Obchodzimy jubileusz 15-lecia waszej działalności. Z jakich osiągnięć jesteście szczególnie dumni?

- Straż Miejska w Świdniku, jako jedna z pierwszych, korzystała z przepisów dotyczących spożywania alkoholu w miejscach publicznych. Zanim weszła państwowa ustawa, my już takie przepisy mieliśmy. Byliśmy w stanie usunąć amatorów mocnych trunków z placów zabaw, alejk i ławek. Druga sprawa, która nas szczególnie cieszy to rozwiązanie problemu bezpańskich psów. Niewiele miast w Polsce potrafiło poradzić sobie z tym problemem tak dobrze jak my. Trzecia rzecz, to wprowadzenie do miasta monitoringu. Byliśmy pierwszą Strażą Miejską na Lubelszczyźnie dysponującą systemem kamer. W wielu miastach Polski strażnicy korzystają jedynie z monitoringu policji. Gdy dzieje się coś złego, możemy natychmiast reagować, zarówno w dzień jak i w noc.

• Czego można życzyć Straży Miejskiej z okazji urodzin?

- Nie udało się nam pozyskać do służby psa wykrywającego narkotyki. Okazało się, że koszt wyszkolenia takiego psa jest dla nas zbyt wysoki. Mam nadzieję, że w niedalekiej przyszłości uda się nam zrealizować to zadanie. Poza tym przenosimy się do nowej, większej siedziby. Oby była wygodniejsza. Mam także nadzieję, że nadal będzie rozwijał się monitoring miejski i nie ominie naszych szkół.

Dziękuję za rozmowę

(sls)



Lubomir Marjovic, komendant Straży Miejskiej w Liptovskim Mikulaszu jest kolekcjonerem policyjnych czapek. Podczas otwarcia wystawy w bibliotece otrzymał na pamiątkę, od Dariusza Mańki, kapelusz polskiej straży miejskiej.

Inż. Lubomir Marjovic, komendant Straży Miejskiej w Liptovskim Mikulaszu:

Znaleźliśmy tu przyjaciół

• W jaki sposób nawiązałaście kontakty ze Strażą Miejską w Świdniku?

- Kontakty słowackich strażników miejskich z ich polskimi kolegami trwają od 2002 roku. Spotykamy się regularnie podczas zjazdów i spotkań szkoleniowych. Z komendantem Mańką spotkał się w Zakopanem na jednym ze szkoleń.

• Często bywa Pan w Polsce?

- Przeciętnie cztery razy w roku. Nasze kontakty z polskimi jednostkami są bardzo intensywne. Spotykamy się na międzynarodowych konferencjach w Opolu, Częstochowie, Płocku i w Krakowie.

• Jakie korzyści wynikają z tej współpracy?

- Nasza współpraca zaczęła się od porównywania ustaw i przepisów prawnych oraz ich praktycznego stosowania. Każde państwo ma swoją specyfikę, ale przepisy są zazwyczaj podobne. Porównujemy wiele sytuacji prawnych na Słowacji i w Czechach z tymi, które obowiązują w Polsce. Jeśli pewne, użyteczne dla nas, polskie rozwiązania możemy przenieść do naszego kraju, robimy to.

• Jest Pan komendantem w Liptovskim Mikulaszu, pięknym turystycznym mieście, odwiedzanym przez rzeszę polskich turystów. Czy często sprawiają oni kłopoty porządkowe?

- Raczej nie. Jest niewielki procent waszych turystów, którzy są na baki z przestrzeganiem przepisów. Staramy się być wyrozumiali, ale musimy także pilnować porządku. Jakie grzechy najczęściej popełniają? Parkujecie samochody w miejscach niedozwolonych.

• Na świdnicki jubileusz nie przyjechał Pan sam...

- Jest ze mną kolega, Ivan Stromko, komendant Straży Miejskiej w Ružomberku, miasta wielkości Liptovskiego Mikulasza. Przyjechaliśmy tu pierwszy raz i jesteśmy mile zaskoczeni urodą Świdnika. Dobrze się tu czujemy. Mam nadzieję wrócić tu jeszcze. Cieszymy się także z tego, że oficjalne, służbowe kontakty z naszymi polskimi kolegami przeistoczyły się w osobiste, przyjacielskie relacje. Dziękuję za rozmowę.

rozm. (sls)

FA MET PLUS

GRUPA FAMET

**GWARANTUJEMY ATRAKCYJNE ZAROBKI
ZATRUDNIAMY PRACOWNIKÓW NA STANOWISKACH
ROBOTNICZYCH W ZAWODACH:**

- ŚLUSARZ - MONTER
- TOKARZ
- FREZER
- OPERATOR MASZYN
STEROWANYCH NUMERYCZNIE
(CENTRA OBRÓBCE)
- SPAWACZ MIG/MAG
- OPERATOR MASZYN DO OBRÓBKII PLASTYCZNEJ
- OPERATOR WYPALAREK CNC TLENOWYCH I LASEROWYCH

Wymagane wykształcenie średnie techniczne lub zawodowe
w zawodach związanych z obróbką mechaniczną metalu.

Zapewniamy nieodpłatne noclegi!

Zainteresowani podjęciem pracy oraz uzyskaniem
szczegółowych informacji proszeni są o kontakt
pod numerami telefonu:

077 40 52 150, 077 40 52 145

lub osobiście

ul. Szkolna 15a, 47-225 Kędzierzyn-Koźle

Firmy usługowe oraz osoby fizyczne prowadzące działalność
gospodarczą w zakresie w/w zawodów zapraszamy
do współpracy na bardzo korzystnych warunkach.

MAK DOM

GRUPA DEWELOPERSKA

Świdnik, ul. Kasperka 17/45, tel. (081) 469-23-66

**Nowa inwestycja w Świdniku
ul. Ratajczaka**



Oferujemy mieszkania od 31 do 136 mkw.

Gwarantowana cena sprzedaży • Hipoteczna własność gruntu
www.makdom.com.pl